

KRYSTYNA GÓRAL

ur. 1918; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Głęboka, ulica Zielona, sklepy, koleżanka

Ulice Głęboka i Zielona w przedwojennych Puławach

Jak jest ulica Głęboka i skręca się na prawo, koło parkanu, to stał duży, ładny krzyż. Ja pamiętam dobrze ten krzyż. To tam, gdzie kiedyś była octownia, a teraz tę Samotnię odbudowali. Przy Zielonej i Głębokiej dwa sklepy były. To Żydówka mieszkała, miała ładną córkę, ludziom tam było ciężko, to dawała na kredyt, na zeszyt, no i tam ludzie u niej brali. A drugi sklep to był nieżydowski, Filipczuk się nazywał [właściciel], to on był Ruski. Ten większy był, tam dwa na rogu te sklepy stały. To ja tam znam, bo ja tam się wychowałam, spożywcze małe sklepiki, pieczywo [było]. Przed wojną to w ogóle były małe sklepy. Żydzi mieli małe sklepy. W mieście, tam dalej, to mieli z materiałami [sklepy], była apteka, były większe sklepy. Naprzeciwko [tych dwóch sklepów niedaleko mnie] był duży dom, co teraz postawili restaurację, to był ładny, duży dom. Cienista [była] na Zielonej, naprzeciwko młyna, młyn też był żydowski, ale jak się nazywał ten Żyd, to ja nie pamiętam. Dzieckiem byłam, mnie to nie interesowało. A później, jak już te czasy były, co by człowieka interesowało, to mnie tu nie było.

Na Zielonej stoi taki duży, drewniany dom, oszalowany, tak na brązowo pomalowany, tam mieszkał pułkownik, ale jak się nazywał, ja nie powiem. Z tego pułkownika córką ja się kolegowałam, myśmy do siebie przychodziły, bawiłyśmy się. A później na górze stoi dom biały, [nie pamiętam], jak się nazywał [właściciel], on bogaty był, handlował świniami, to wiem o tym, żywiec odstawiał za granicę. [Zielona] tak jak dzisiaj wygląda, tak wyglądała, tam niewiele jest domów nowych postawionych, to prawie tak, jak wyglądała.

Data i miejsce nagrania	2003-11-03, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"